CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miejscowa jednego wydania bez dostawy K 10·50, z dostawą K 12·50. — Prenumerata miejscowa obydwu wydań bez dostawy K 20·—, z dostawą K 22·—. Prenumerata zamiejscowa jednego wydania w całem Państwie Polskiem K 12·50, zamiejsc. obydwu wyd. K 22·— Za zmianę adresu dopłaca się 30 halerzy.
Cena za egzemplarz w cał. państwie 60 hal.
Adres Redakcyi i Admin.: LWÓW, SOKOŁA 4.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 po poł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5105. Lwów, niedziela 29 lutego 1920 Rok X

Uniwersytetowi lwow. przyznano gmach sejmowy!

Projekty finans. p. Grabskiego w Sejmie!

Przygotowania do pokoju.

O sojuszach naturalnych i nienaturalnych

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 25 lutego.

(A.) Pod firmą sejmowej komisyi spraw zagranicznych jej przewodniczący poseł dr. Stanisław Grabski wydał komunikat, w którym streszcza przebieg dyskusyi nad przyszłymi warunkami pokojowymi w tejże komisyi.

„Robotnik" stawia pod adresem komunikatu i jego treści zarzuty, które należy powtórzyć z uwagi, że ów dziennik jest organem urzędowym klubu parlamentarnego posłów PPS., jego redaktorem jest poseł Perl, który zasiada w komisyi, a prócz tego odbiera on stałe inspiracye od posła Daszyńskiego, który gra w owej komisyi jedną z ról najważniejszych.

Zdaniem „Robotnika" komunikat nie oddaje wiernie przebiegu dyskusyi, powtarza tezy pokojowe rządowe, lecz równocześnie miesza je z uwagami osobistemi pana Stanisława Grabskiego, ogłoszono go bez kontroli i wiedzy rządu. . . Skutkiem tego trzeba się domagać od rządu, by wydał od siebie samego sprawozdanie o warunkach pokojowych.

Trudno sprawdzić, czy zarzuty „Robotnika" są uzasadnione. W każdym razie znajduje się w takiem położeniu, że może wiedzieć więcej, niż inne pisma. Jego żądanie, by rząd ogłosił komunikat od siebie, jest bardzo uzasadnionem. Im opinia publiczna polska będzie posiadała więcej źródeł informacyjnych o sprawie pokoju z Bolszewią, sprawie tak donosłej, że ona na całe wieki wyciśnie piętno na fizyognomii państwa polskiego i na jego losach, tem będzie łatwiej każdemu z obywateli państwa polskiego zoryentować się w tej sprawie.

Na szczęście już dzisiaj opinia publiczna polska może potwierdzić, że rząd polski i Sejm polski ma słuszność, domagając się oddania Polsce przez Rosyę granic z 1772 roku. Zrobiła to Austrya, zrobiły Prusy, musi to zrobić i Rosya, podczas gdy Polska sama ureguluje kwestyę obcych narodowości, zamieszkałych na terytoryach wewnątrz owych granic Rzeczypospolitej z 1772 roku.

Takie rozwiązanie sprawy polskiej, restytucya państwa polskiego w granicach przedrozbiorowych z rękojmią uregulowania potem przez Polskę sprawy litewskiej, białoruskiej i ukraińskiej, o ile ona się będzie mieściła w granicach Rzeczypospolitej z 1772 roku, — takie rozwiązanie jest

Ciąg dalszy na str. 2 giej.

Gmach Sejmu zostaje oddany Uniwersytetowi Jana Kazimierza we Lwowie.

Uchwaliła to rada ministrów 26 b. m.

Warszawa, 27. lutego.

(PAT.) Na posiedzeniu dnia 26. bm. Rada ministrów na wniosek ministra W. R. i O. P. postanowiła oddać gmach b. Sejmu Wydziału krajowego galicyjskiego we Lwowie w kompleksie między ulicami Marszałkowską, Mickiewicza, Kościuszki i Trzeciego Maja, tymczasowo na użytek uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, na pomieszczenie sal wykładowych seminaryów i zakładów naukowych, oraz na połączone z tem cele. Faktyczne oddanie gmachu uniwersytetowi nastąpi przy uwzględnieniu potrzeb urzędów mieszczących się obecnie we wspomnianym gmachu.

Projekt walki z lichwą już gotów!

Warszawa, 27. lutego.

(Telef.) (m) Minister sprawiedliwości zawiadomił sejmową komisyę prawniczą, że rząd wypracował już projekt ustawy o walce z lichwą i w najbliższym czasie przedłoży ją Sejmowi.

Rząd angielski udzielił Polsce 2 milionowej pożyczki!

Berlin, 27. lutego.

(PAT.) Dzienniki niemieckie donoszą z Amsterdamu za dziennikiem „Telegraaf", że w angielskiej Izbie gmin podano do wiadomości, iż rząd angielski udzielił Polsce pożyczki w wysokości 2 milionów funtów szterlingów na pokrycie ceny kupna środków żywności, materyałów kolejowych i t. p.

Endecya przestraszona — w odwrocie.

Warszawa, 27. lutego.

(PAT.) Komisya konstytucyjna pod przewodnictwem p. Rataja w obecności podsekretarza stanu Wróblewskiego zmieniła na zebraniu dzisiejszem brzmienie art. 42 konstytucyi, który wprowadził jako kwalifikacyę dla kandydata na prezydenta R. P. wyznanie religii rzymsko-katolickiej. Artykuł ten opiewać będzie: Naczelnikiem Państwa może być wybrany każdy obywatel państwa, który ukończył 40 lat życia. Dalej przyjęto art. 47. w brzmieniu następującem: Prezydent R. P. jest zarazem najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych państwa. Na wypadek wojny prezydent R. P. mianuje na wniosek Rady ministrów Naczelnego Wodza, który w razie potrzeby może równocześnie pełnić obowiązki ministra spraw wojskowych. Odpowiedzialność parlamentarną za akty związane z dowództwem wojskowem, nie wyłączając ogólnej odpowiedzialności Rady ministrów za prowadzenie wojny, ponosi minister spraw wojskowych, który zawsze zarówno w czasie wojny, jak i pokoju jest odpowiedzialny za wszelkie sprawy wojskowe.

Z SEJMOWYCH KULOARÓW.

Warszawa, 27. lutego.

(Telef.) (m) W kołach sejmowych krążyła dziś wiadomość jakoby ostatecznie już upadła kombinacya stworzenia dwóch miejsc podsekretarzy stanu w ministerstwie spraw zagranicznych i powierzania ich pp. Marvanowi Seydzie i Janowi Dąbskiemu.

zrozumiałem dla każdego i możliwem do przeprowadzenia w praktyce.

Komunikat mówi nam jeszcze o innym, bardzo ważnym warunku, tym razem już nie merytorycznym, lecz technicznym na razie: Państwo Polskie nie będzie prowadziło rokowań z bolszewikami na własną rękę, lecz przedewszystkiem chce iść razem z państwami sąsiedniemi, z Rumunią i Łotwą. Ten warunek techniczny posiada coś więcej ponad doniosłość przejściową: wspólne prowadzenie rokowań i wspólne zawieranie pokoju wytworzy niewątpliwie dla wszystkich 3 państw wspólną podstawę do ściślejszego sojuszu wojskowo-gospodarczego. Ten sojusz będzie najlepszym wałem ochronnym dla interesowanych przeciwko wszelkim apetytom Rosyi, gdyby z czasem miała je odczuwać, tak, jak za dawnych czasów carskich.

Europa wschodnia podniesie się prędko, bo ma dużo surowców, i to najcenniejszych, pod warunkiem, aby dobrze obmyślany system naturalnych sojuszów, zapewnił jej ludności możność długiej, spokojnej, nieprzerwanej pracy gospodarczej i kulturalnej. Ale muszą to być — jak powiedziałem wyżej — sojusze naturalne. Co należy pod nimi rozumieć? A więc takie, które nie obrażają uczuć i tradycyi danego narodu, nie sprzeciwiają się jego interesom żywotnym, lecz przeciwnie, idą im na rękę i budzą sympatye wśród ogółu. Przykładem takiego sojuszu nienaturalnego było trójprzymierze, do którego wciągnięto Rumunię. Był to związek sztuczny, narzucony przez Bismarcka narodowi włoskiemu, wmawianiem, że Francya czyha na samodzielność Włoch, ta sama Francya, która w 1859 roku przelewała krew swych synów, by wypędzić Austryaków z Lombardyi. Dwór włoski szedł przez pewien czas w jarzmie trójprzymierza, by się w ten sposób zabezpieczyć przed Habsburgami. Zdawał sobie jednak sprawę, że wrogiem Włoch są Niemcy, pragnące po tysiącu lat znowu się usadowić nad morzem Śródziemnem. To też sojusz pękł, gdy Niemcy podjęły wojnę, celem ujarzmienia Europy. Jeszcze bardziej nienaturalnym był sojusz Rumunii z Austro-Węgrami, z tą monarchią, która w obrębie Węgier tępiła po prostu naród rumuński. Rzecz jasna, że i te węzły nie wytrzymały obciążenia interesów realnych podczas wojny.

Sojusz Polski z Rumunią i Łotwą będzie przymierzem naturalnem i zabezpieczy uczestnikom dużo korzyści.

Mazowsze pruskie jest ziemią polską.

Lwów, 28. lutego.

„Berliner Tageblatt" we wstępnym artykule twierdzi, że Mazury są „echtdeutsch". Nieraz już ogłaszano statystykę tego kraju. Jest ona rzeczą znaną. Wiemy dokładnie, że na 451 tysięcy mieszkańców, żyje tam 345 tysięcy Polaków i to podług źródeł niemieckich. W istocie procent polskości jest tam znacznie większy.

Historycznie rzecz biorąc niemieckość tego kraju jest więcej niż wątpliwa. Od roku 1400 rozpoczyna związek miast pruskich walkę o wyzwolenie z pod jarzma krzyżackiego. Za pieniądze pruskiej ludności prowadzi Polska w latach 1454 do 1466 zwycięską wojnę z Krzyżakami. Do Zygmunta Augusta a potem do Stefana Batorego zwracają się Stany pruskie z żądaniem egzekucyi, tj. zniesienia odrębności ziem pruskich. Przeciwko pokojowi bydgoskiemu w roku 1657 uznającemu niezależność Prus protestują Stany pruskie i przez długi czas nie może uśmierzyć rozruchów „Wielki Elektor". Wywłaszczenie szlachty polskiej w roku 1813-tym wstrząsnęło naszym stanem posiadania, ale nie zabiła tem polskości. Zresztą fakty, że wszelkie wyjazdy na ten teren Polakom z innych dzielnic były zakazane, że uniedostępniono Mazurom literaturę polską przez zakaz uczenia w szkołach alfabetu łacińskiego, że wszelkiemi siłami starano się nie dopuścić na miejscu do rozwoju jakiegokolwiek przemysłu, by nie powstał jakikolwiek ośrodek życia polskiego, że wreszcie nasyłano tu urzędników z głębi Niemiec, wypłacając im olbrzymie dodatki kresowe — dowodzą najlepiej, że Niemcy nigdy tego kraju nie uważali za swój bezwzględnie, że panowali tam z tytułu zaboru i gwałtu.

Nie do twarzy pismu takiemu jak „Berliner Tageblatt", którego jedynem hasłem względem Polaków było krzyżackie „ausrotten!" (wytępić) z tymi frazesami o sprawiedliwości, prawie stanowienia o sobie, nie do twarzy tem bardziej, że chodzi o kraj Mazurów, który jeżeli w ostatnich czasach zdobywał się jedynie na siłę oporu ku obronie swej mowy polskiej, pogardliwie przez Niemców zwanej dyalektem mazurskim, to przecież ze wszystkich ziem naszych ma najstarszą martyrologię narodową, pełną tragicznych i świetnych momentów.

Ręce precz! panowie hakatyści nie fałsz, nie przemoc, lecz sprawiedliwość ma głos obecnie.

K. M...ki.

Z obrad Izby handlowej.

Sprawa popierania rękodzieł. — O podniesienie taryfy cen drzewa. — Rada przemysł. i handl. w Warszawie. — Oszacowanie wartości przedsiębiorstw. — Sprawy węglowe. — Jak traktuje się Małopolskę? — O podniesienie przemysłu naftowego. — Nowy projekt moratoryum.

Lwów, 28. lutego.

(mg) Lwowska Izba handlowa i przemysłowa obradowała wczoraj pod przewodnictwem prez. Baczewskiego. Szereg interpelacyi i wniosków nagłych wypłynął na pierwszy plan przed rozpoczęciem porządku dziennego. P. Makowicz poruszył zarzut, jaki wytoczyła Izbie handlowej „Trybuna Polska" w artykule p. t.

„Jak Izba handlowa popiera rękodzieło polskie"?, mianowicie że w chwili, gdy rękodzielnicy nasi nie mogąc w kraju nabyć cynkwajsu, sprowadzają go z Wiednia, Izba zezwala na wywóz 5 wagonów tego artykułu zagranicę. Drugi zarzut odnosi się do rzekomego powierzenia robót kamieniarskich firmie styryjskiej, z pominięciem naszych bezrobotnych kamieniarzy.

Prez. Baczewski odpierając zarzuty wspomnianego pisma, podniósł, że wyrazem dbałości Izby o rękodzieło polskie jest fakt, że dziewięć dziesiątych jej budżetu przeznacza się na popieranie rzemiosł, oraz stwierdził że w sprawach dotyczących rękodzieła zasięga Izba zawsze zdania interesowanych. Na zapytanie Komisyi przywozu i wywozu Izba handl. stosownie do orzeczenia Stow. przemysłowego malarzy i lakierników oświadczyła się przeciw wywozowi cynkwajsu, zaś robót kamieniarskich nie powierza nikomu, bo niemi nie dysponuje.

Dyr. Bol. Lewicki jako prezes klubu mieszczańskiego w Radzie miejskiej zaprzeczył, jakoby „Trybuna Polska" była już obecnie organem tego stronnictwa.

O ceny drzewa.

P. Kiezler z Drohobycza zauważył, że ministerstwo robót publ. wyznaczając ceny materyałów, ustaliło cenę drzewa okrągłego na 30—38 kor. za 1 m³, a drzewa rżniętego 240 kor., czyli ceny kilkakrotnie niższe od targowych. Starano się o podwyższenie tej taryfy, lecz sprawa dotychczas nie została załatwioną. Na wniosek nagły p. Kiezlera uchwalono zwrócić się telegraficznie do odnośnych ministerstw, by przedsięwzięto przyrzeczoną rewizyę cen. P. Ulam wniósł jako dodatek do tej uchwały, ażeby państwo zwolniło zbyteczną część zajętego przez siebie drzewa, oraz by wyznaczono zaliczki dla utrzymania w ruchu tartaków.

Na wniosek p. Aleksandra Lewickiego uchwalono wnieść prośbę do rządu, ażeby

700 procentowa podwyżka taryfy cłowej

nie odnosiła się do towarów, nadanych jeszcze przed ogłoszeniem rozporządzenia o podwyższeniu opłat cłowych.

Prez. Baczewski zdał sprawę z pierwszego posiedzenia

Rady handlowej i przemysłowej w Warszawie,

w którem uczestniczył jako reprezentant lwowskiej Izby handl. Zastanawiano się nad sprawą przeszacowania wartości w księgach przedsiębiorstw, gdyż oszacowanie przedwojenne nie odpowiada dzisiejszym warunkom ekonomicznym. Ministerstwo handlu i przemysłu zamierza zezwolić na zmianę oszacowania wedle własnego uznania właścicieli, jednak tylko do 5 krotnej wysokości wartości przedwojennej. W sprawie ceł wywozowych oświadczono się przeciw ich zaprowadzeniu z pewnymi wyjątkami.

Co do kwestyi węglowej przedstawił odnośny referent tragiczną sytuacyę, której zmiana zależeć będzie głównie od sprawy Górnego Śląska. Dr. Roger Battaglia przedłożył zestawienie cyfrowe, wykazujące jak dalece cyfry przydziału węgla dla Małopolski różnią się od ilości otrzymanego w rzeczywistości węgla. Występuje tu w całej okazałości przysłowiowa już niechęć Warszawy do Małopolski, która stale otrzymuje mniej węgla niż jej przydzielono, Kongresówka zaś dostaje więcej niż opiewa przydział.

Wkońcu omawiała Rada handlowa i przemysłowa projekt rozszerzenia ustawy o zwalczaniu lichwy przez objęcie nią także lichwy pracy.

Po tem sprawozdaniu omówił prez. Baczewski

sprawy naftowe.

We wtorek, 24. bm. był w Izbie kierownik Państwowego Urzędu Naftowego wiceprezydent inż. Widomski celem omówienia najważniejszych zagadnień w dziedzinie naszego przemysłu naftowego.

W uwzględnieniu trudnego położenia, w jakiem się przemysł naftowy a szczególnie przemysł kopalniany obecnie znajduje, — przekazał rząd **25,000.000 mk. do Drohobycza celem uiszczenia częściowej zapłaty za ropę zajętą przez Państwo.**

Rząd uznaje słuszność żądania, by Lwów jako środowisko przemysłu naftowego był siedzibą władz naftowych. P. wiceprezydent zamierza więc na razie powołać do życia we Lwowie ekspozyturę Państwowego Urzędu Naftowego, która miałaby być władzą decydującą w sprawach, odnoszących się do zaopatrywania przemysłu naftowego w aprowizacyę i w środki techniczne, a uprawnioną do podjęcia inicyatywy we wszystkich innych sprawach, tyczących się przemysłu naftowego. Na razie miałaby ona prawo do samodzielnego udzielania zwolnień na wywóz ropy i jej produktów celem uzyskania środków aprowizacyjnych i przyborów technicznych i do udzielania zaliczek na ropę i przetwory ropne, a to przez dostarczanie w naturze środków aprowizacyjnych i materyałów technicznych potrzebnych poszczególnym rafineryom i kopalniom dla celów inwestycyjnych.

Ze względu na potrzeby przemysłu naftowego powoła ministerstwo aprowizacyi we Lwowie do życia osobną grupę, w której interesenci naftowi będą mogli na podstawie zleceń lwowskiej ekspozytury Państwowego Urzędu Naftowego pokryć zapotrzebowanie swoich przedsiębiorstw przemysłowych.

Co do sprawy austr. pożyczek wojskowych prezydyum Izby zajęło się zorganizowaniem biura dotyczącego. Mowca wyraził prasie lwowskiej, której przedstawiciele uczestniczyli w odnośnych obradach podziękowanie za gotowość poparcia sprawy pożyczek na korzyść społeczeństwa.

Sekretarz dr. Korkis złożył następnie sprawozdanie z czynności biura Izby, p. sekretarz Tenner z czynności

Oddziału ruchu handlowego,

z którego wynika, że Izba interweniowała u rządu w sprawie ograniczenia odpowiedzialności kolei za zaginięcie towarów, w sprawie zmiany przepisów przewozowych, podniesienia agia przy należytościach celnych itd. oraz urządziła ankietę w sprawie ustawy paszportowej.

Po wyborze kuratoryi fundacyi im Horowitza i im. Ulama i przyjęciu preliminarza budżetu instytutu technologicznego, podał wicesekretarz dr. Trawiński opinię Izby

o projekcie nowego rozporządzenia moratoryjnego.

Izba oświadczyła się za przedłużeniem na terenie okr. sądu apel. we Lwowie moratoryum do końca roku 1920, a przedkłada nie zgodził się na to, przedkłada wnioski: Należy zniżyć spłatę pierwszej raty z 1000 kor. na 50 kor. i odsetki ograniczyć tylko do czwartej części długu. Terminy płatności ustanowić kalendarzowo od dnia zaciągnięcia długu, a nie w dniach przewidzianych w

projekcie. Termin protestu i modyfikacyi przy wekslach przedłużyć na 14 dni. Skargi z weksli i czeków winny obejmować całą kwotę, a nietylko część zapadającą. Projekt wyjmuje z pod moratoryum wierzytelności na podstawie książeczek wkładkowych, rachunków bież. itd., podczas gdy wierzytelności instytucyi finansowych wobec osób prywatnych są płatne pro rata. Izba wnosi, aby pierwszy termin płatności przesunąć z 1. lipca na 1. października ze względu na sfery ziemiańskie.

Wkońcu referował sekr. dr. Trawiński sprawę godzin otwarcia sklepów w myśl najnowszej ustawy o ośmiogodzinnym dniu pracy. Szczegóły referatu znane są Czytelnikom naszym ze sprawozdania zamieszczonego z ankiety zwołanej przez Izbę w tej sprawie.

Na tem zakończono obrady.

Bolszewicy zachowują się zaczepnie na froncie poleskim!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 27. lutego.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI: Ataki bolszewickie w rejonie Lepla i Połocka odparto. Na odcinku poleskim nieprzyjaciel bezustannie zachowuje się zaczepnie, napotyka jednak wszędzie skuteczny opór z naszej strony. Na reszcie frontu ożywiona działalność wywiadowcza.

FRONT WOŁYŃSKI: Śmiałym wypadem w rejonie Białokorewicz, oddział nasz rozproszył 1-szy pułk ułanów bolszewickich, biorąc kilkudziesięciu jeńców, sztandar i 3 karabiny maszynowe.

FRONT PODOLSKI: Wypadem na wschód od Nowokonstantynowa rozbiliśmy batalion nieprzyjacielski.

Pierwszy zastępca szefa sztabu gen.:
Kuliński, pułkownik.

Projekty finansowe p. Grabskiego.

Dyskusya sejmowa nad pożyczką wewnętrzną.

Warszawa, 27. lutego.

(PAT.) Wśród interpelacyj znajduje się interpelacya p. Smulikowskiego z powodu niedopuszczenia prof. Aszkenazego do objęcia katedry w uniwersytecie warszawskim. Sejm przystąpił do sprawozdania komisyi skarbowo-budżetowej o projekcie ustawy tyczącym zaciągnięcia

dwu pożyczek państwowych.

jednej 5% krótkoterminowej, a drugiej 5% długoterminowej. Imieniem komisyi przemawiał p. Rząd, który wyjaśnił, że od czasu wojny wszystkie państwa, nawet najlepiej zorganizowane, nie mogą pokryć swoich wydatków bez pożyczek, tembardziej zaś my, którzy posiadamy budżet co prawda wcale dobry. Pożyczki są

tylko środkiem zapobiegawczym.

U nas była dotąd tylko jedna pożyczka, która dała 1 miliard 800 milionów marek. Komisya doszła do przekonania, że jeżeli projektowane pożyczki będą należycie zorganizowane, to powinnyby mieć znacznie większe powodzenie, niż się przypuszcza. Te pożyczki byłyby krokiem wstępnym do następnej pożyczki. Ustawa o obecnej pożyczce zawiera liczne paragrafy, zachęcające do jej nabywania, a ulgi przy tej pożyczce stosowane, są niemałe. Paragraf 6 zawiera zasadę, że kupony będą przyjmowane przy uiszczaniu podatków i opłat państwowych, a wedle paragrafu 7, obligacye będą miały bezpieczeństwo pupilarne.

Kupony będą wolne od podatku, a stopa procentowa nie może uledz obniżeniu przed dniem 1 marca 1930. Według paragraf. 8. pożyczki będą podlegały przerachowaniu po kursie o 10% wyższym od ustalonego dla znaków obiegowych, czyli kto złoży do przerachowania pożyczkę, to ona będzie mu policzona tak, jak gdyby złożył gotowiznę w sumie o 10% wyższej. Przy poprzedniej pożyczce postanowienie to nie było objęte ustawą. Według parag. 9. ministerstwo skarbu chcąc zabezpieczyć od niskich kursów posiadaczy, projektuje, aby przy przyjmowaniu tej pożyczki w przyszłości na pożyczki przymusowe, liczono ją 100 za 100.

Minister skarbu Grabski oświadcza,

że w myśl wezwania Sejmu stawia się przed plenum dla przedstawienia programu budżetu. Na pierwszym planie minister omawia sprawę równowagi budżetowej i oznajmia, że budżet w całości będzie rychło przedstawiony Sejmowi, bo został już oddany do druku, a dla pośpiechu będzie drukowany w kilku drukarniach odrazu. Obejmuje on około 700 stronic. Zgodnie z wezwaniem Sejmu, przygotowuje się minister do przedstawienia następnego budżetu.

Ogólna suma wydatków obecnego budżetu wynosi 14 miliardów 700 milionów marek.

Budżet ten nie zawiera tych pozycyi, które stanowią wydatki na kredyt. Tych 14 miliardów 700 milionów mieści w sobie pozycyę 1 miliarda 400 milionów, która może być uznaną za sumę przechodnią na wydatki państwowe i przedsiębiorstwa państwowe, które zwrócone będą w postaci dochodów. Wydatki te mogą być zatem odjęte od ogólnej sumy. Pozostaje zatem tylko 13 miliardów 300 milionów marek. Na opędzenie najniezbędniejszych wydatków państwowych potrzeba zaledwie 3 miliardy 60 milionów marek, a 9 i pół miliarda stanowi budżet nadzwyczajny. Wydatki te nie są nadmierne, ale z drugiej strony należy stwierdzić, że

nasze dochody są zbyt niskie

i wynoszą tylko 1 miliard 650 milionów, a zatem zaledwie 43% budżetu zwyczajnego, który jest o wiele mniejszy od budżetu nadzwyczajnego.

Pierwszym postulatem, z którym minister występuje, jest ten, aby następny budżet tak ułożyć, iżby dochody pokrywały cały budżet zwyczajny. Jesteśmy jednak tego świadomi, że przez szereg lat państwo polskie będzie musiało posiadać wielki budżet nadzwyczajny. Minister postara się o ułożenie planu, który będzie wymagał pewnych większych ofiar od ludności, a który polega na podniesieniu pewnych stawek dodatków i wprowadzeniu podatków nowych. Minister przewiduje, że podwyższenie tych stawek musi być conajmniej czterokrotne, a w niektórych wypadkach wyższe. Podatki gruntowe i przemysłowe są właśnie takimi, które trzeba będzie podnieść. Również należy przeprowadzić wyższą stopę podatku od spirytusu. Natomiast trzeba się starać równocześnie, aby podatki inne, jak np. od cukru, soli, węgla i t. p. były niewygórowane. Kierując się temi zasadami, będziemy mogli osiągnąć 6 i pół miliarda dzisiejszych podatków pomnożonych i ulepszonych na około pół miliarda podatków nowych. W ten sposób spodziewa się minister

osiągnąć równowagę między wydatkami państwa a jego dochodami;

lecz te dochody, które mają stanowić równoważnik wydatków państwowych, w najlepszym razie dopiero w listopadzie lub w grudniu roku przyszłego będą mogły wpłynąć do kas państwowych. Tymczasem musimy mieć kapitał obrotowy. Na pierwsze półrocze tego kapitału może nam dostarczyć tylko pożyczka, a mianowicie krótkoterminowa pożyczka. Budżet nadzwyczajny wynosi 9 i pół miliarda i obliczony jest ledwie na 9 miesięcy. Składają się na niego 6 i pół miliarda wydatków nadzwyczajnych, związanych z prowadzeniem wojny i jej skutkami, 800 milionów przeznaczonych na odbudowę, pół miliarda na aprowizacyę. Oprócz tego są znaczne zakupy zagraniczne na kredyt, czynione tak samo w dziedzinie aprowizacyi jak dla odbudowy. Są w tym kredycie zagranicznym pozycye wynoszące prawie 800 milionów. Jest to niedobór kolejowy i pocztowy. 800 milionów przeznaczonych na nakłady czynione na kolejach, pocztach i innych dziedzinach. W ten sposób mamy 9 i pół miliarda na 9 miesięcy, t. zn. na rok 12 i pół miliarda. Mieliśmy w budżecie zwyczajnym na rok 5 miliardów i uznaliśmy, że liczyć się musimy z koniecznością podwyższenia zwyczajnego budżetu na przyszły okres budżetowy z 5 na 8 miliardów. W budżecie nadzwyczajnym będziemy mogli się utrzymać przy 14 miliardach.

W związku z tem minister stawia

drugi postulat programowy,

że tych 14 miliardów ma być pokrytych pożyczką wewnętrzną dobrowolną. Minister uważa, że społeczeństwo polskie musi znaleźć pieniądze na pokrycie tych 14 miliardów. Narazie rząd stawia projekt pożyczki 3 miliardów. Dlaczego tylko trzech, kiedy potrzeba 14 miliardów? Rząd zwracając się do społeczeństwa o 3 miliardy pożyczki długoterminowej, stawia w ten sposób pierwszy krok, ażeby wypróbować moralną siłę społeczeństwa. Jestto zaliczka na tę pożyczkę przymusową, która nas czeka, gdy drogą dobrowolną środków dostatecznych nie dostarczymy. Bo obecnie oprócz 3 miliardów budżetu zwyczajnego i 9 i pół miliardów budżetu nadzwyczajnego, budżet nasz zawiera jeszcze inne pozycye, których nawet zdefiniować się nie da, jak pozycye we frankach, dolarach, dotyczące tych przedmiotów — które otrzymujemy na kredyt, a które też będziemy musieli zapłacić. Wszystko to

przerachować dziś na marki polskie byłoby niemożliwe,

przy wyższym kursie innych walut i naszej niższej walucie. Cyfry te przekroczyłyby wszystko co dotąd zostało przeliczone, i dlatego wprowadza minister do budżetu, tylko 2 miliardy franków francuskich jako pożyczkę zagraniczną i 1 miliard franków szwajcarskich na niezbędne przedmioty naszej aprowizacyi, po części przemysłu, kolejnictwa, oraz zapotrzebowania naszej armii. Bo chociażby nawet wojna ustała, armia musi uzupełniać swój techniczny aparat, by stać się armią współczesną. Drugą linią przewodnią ministra będzie

wyrównanie ciężarów dzielnic.

Jesteśmy świadomi, że jedna dzielnica patrzy na drugą, śledząc, która płaci więcej, a która mniej. Zdaniem ministra zarówno Małopolska, jak i b. zabór rosyjski płacą bardzo mało, potrzeba w obu tych zaborach wprowadzić równomierność podatków. W zakresie waluty pierwszą czynnością jest unifikacya. Z chwilą kiedy została wprowadzona relacya między marką a koroną, trzeba było cały aparat skarbowy przygotować do zmiany. Przygotownie postąpiło tak, że już w najbliższych tygodniach będziemy mogli przystąpić do unifikacyi,

Równocześnie też przedłożony będzie Sejmowi wniosek aby Sejm po puszczeniu w ruch całego aparatu mógł drogą ustawodawczą

nadać wszystkim czynnościom podkład prawny.

Minister nie wystąpił jeszcze z odpowiednimi wnioskami przed Sejmem dlatego, by nie wywołać w tej sprawie przedwczesnego nastroju spekulacyjnego i gorączkowego, a wystąpi z nim dopiero wtedy, gdy wszystko będzie przygotowane. Przygotowane jest już wszystko do ściągnięcia not koronowych. Istotną zaś jest rzeczą przedewszystkiem kurs nowej waluty.

Mylny jest pogląd, jakoby powodem spadku waluty było drukowanie banknotów.

O wiele silniejszym czynnikiem oddziaływującym na spadek waluty jest równowaga bilansu wewnętrznego. Ten czynnik równowagi polega na uregulowaniu przywozu i wywozu. Wiadomą jest rzeczą, że wobec niskiego kursu marki polskiej cudzozemcy dorabiają się majątków przywożąc z zagranicy przedmioty, które nam sprzedają po bajecznych cenach. Jedynym sposobem usunięcia tej spekulacyi jest

nałożenie cła eksportowego

Ma jednak ono i złą stronę; chroni wprawdzie od wyzysku, ale z drugiej strony tamuje go.

Dlatego minister skarbu stanął na gruncie nie ceł eksportowych, ale

regulacyi waluty przy eksporcie.

Projekt odnośny będzie wnet Sejmowi przedstawiony. Minister ustanowi dla waluty zagranicznej kurs, który będzie znacznie niższy od giełdowego. Nie dość na tem. Trzeba się troszczyć nadto o wzmożenie samego eksportu i o znalezienie przedmiotów na eksport. Musimy wywozić rzeczy nie raz dla nas samych bardzo potrzebne. Jak naftę drzewo itd., aby zaprowadzić u siebie równowagę między przywozem a wywozem. Jeśli wzmożemy naszą zdolność eksportową, to doprowadzimy do tego, że waluta polska będzie zagranicą bardzo cenna. Na tej podstawie możemy oprzeć sprawę polskiego banku emisyjnego, który w eksporcie uzyska o wiele pewniejszą podstawę, niż w ściąganiu podkładu złota. Minister kończy apelem do Sejmu, aby zadecydował, czy jego program finansowy przyjmuje i czy gotów jest udzielić mu poparcia w dalszej pracy. (Głośne brawa).

P. Osiecki uważa, że przewidywania ministra, iż budżet na rok przyszły będzie wynosić 14 miliardów.

są zbyt optymistyczne.

Celem utrzymania równowagi budżetowej należy popierać nasze rolnictwo i nasze fabryki. Oświadcza się imieniem swojego klubu za pożyczką wewnętrzną, jakkolwiek uważa za błędne określenie sumę 3 miliardów. na jaką pożyczkę się rozpisuje.

P. Czetwertyński zarzuca ministrowi, że

unikał ścisłego podawania cyfr wydatków.

Do takich wydatków nie wyliczonych przez ministra należy wydatek na armię Hallera i Żeligowskiego. Mowca uważa za przesadzony rachunek ministra, iż brakujące 6 miliardów pokryje przez jednorazowy podatek. Oświadcza się za zaciągnięciem pożyczki zagranicznej w towarach albo walucie.

P. Arciszewski zwraca uwagę, że sfery patryotyczne w Polsce nie posiadają obecnie pieniędzy, a posiadają je

tylko paskarze, przemysłowcy, handlarze i rolnicy.

Niestety ich rząd polski dotychczas oszczędza. — Stronnictwo mowcy głosować będzie przeciwko dobrowolnej pożyczce a żądać natychmiastowego przymusu.

P. Suligowski oświadcza się **za projektem finansowym** ministra.

Po wyjaśnieniach wiceministra skarbu **Rybarskiego** przemawiał sprawozdawca p. Rząd, stawiając poprawkę do art. 4 ustawy o pożyczce krótkoterminowej i do art. 3 ustawy o pożyczce długoterminowej. Z temi poprawkami

Izba przyjęła ustawy en bloc

w drugiem i trzeciem czytaniu wraz z planem losowania, zawartym w przedłożeniu rządowem. — Odczytano następnie szereg wniosków nagłych, które odesłano do poszczególnych komisyi bez dyskusyi.

Natomiast dłuższa dyskusya rozwinęła się nad wnioskiem p. Liebermana i tow. w sprawie zniesienia tajności obrad komisyi spraw zagranicznych oraz w sprawie komunikatu, jaki o przebiegu obrad tejże komisyi nad warunkami pokoju z Rosyą zredagował p. St. Grabski.

Minister Patek odpierał zarzuty,

jakoby rząd nie dość energicznie zajmował się sprawą pokoju z Rosyą. Jako dowód przytoczył, że po ostatniem wtorkowem posiedzeniu komisyi spraw zagranicznych rząd otrzymał wiadomość, że delegacya finlandzka celem porozumienia się z Polską jest już w drodze. Także i z Łotwy ma przybyć w tej sprawie do Polski komisya w przyszłym tygodniu. P. Dąbski imieniem P. S. L. i N. Z. R. protestuje

przeciwko tajności obrad komisyi zagranicz.

Izba w głosowaniu odrzuciła nagłość wniosku. Następne posiedzenie we wtorek.

NAGŁY WNIOSEK SOCYALIST. ODRZUCONY.

Warszawa, 27. lutego.

(Telef.) (m) Oczekiwany tu z wielkiem naprężeniem wniosek nagły socyalistów, domagający się sprostowania znanego komunikatu p. Grabskiego z ostatniego posiedzenia sejmowej komisyi spraw zagranicznych i przyspieszenia tempa akcyi rokowań pokojowych, nie znalazł poparcia. Za nagłością wniosku przemawiał p. Lieberman bardzo słabo, przeciw zaś p. Mańkowski. Następnie przemówił minister Patek, który prosił o zaufanie dla rządu w tej sprawie, na które w zupełności zasługuje, gdyż akcyę prowadził dotąd we właściwem tempie. W imieniu ludowców i NZR. Jan Dąbski złożył deklaracyę, w której oświadczył się za nagłością, wniosek jednak w głosowaniu odrzucono, albowiem podczas głosowania miejsca w centrum i lewicy świeciły pustkami.

KLUB NAR. STRONNICTWA ROBOTNICZEGO.

Warszawa, 27. lutego.

(Telef.) (m) Posłowie Nader, Hertz, Lisiecki i Winiarski utworzyli odrębny klub narodowego stronnictwa robotniczego. Posłowie ci należeli poprzednio do klubu chrześc. robotników.

REFORMA ORDYNACYI WYBORCZEJ DO RAD POWIATOWYCH.

Warszawa, 27 lutego.

(Telef.) (m) Sejmowa komisya administracyjna wysłuchała wczoraj referatu p. Patka o zmianie ordynacyi wyborczej do rad powiatowych. — Referent projektuje by dekret o sejmikach powiatowych zastosowany był także i do Małopolski. Projekt ustawy ma opracować specyalna podkomisya.

NIE WOLNO UTRUDNIAĆ WYWOZU BYDŁA MIĘSA I NABIAŁU.

Warszawa, 27. lutego.

(PAT.) Wobec napływu do ministerstwa spraw wewnętrznych skarg na zarządzenia starostów bądź to całkowicie zabraniające, bądź też utrudniające wywóz bydła, mięsa, nabiału i innych artykułów spożywczych, ministerstwo rozesłało okólnik polecający starostom natychmiastowe cofnięcie wszelkich wydanych przez nich zarządzeń, i nie czynienie na przyszłość utrudnień kupcom wykupującym legalnie swoje uprawnienia handlowe.

CADYCY INTERWENIUJĄ W SPRAWIE SPOCZYNKU NIEDZIELNEGO.

Warszawa, 27 lutego.

(Telef.) (m) Do Belwederu udała się delegacya rabinów cudotwórców z prośbą o odroczenie mocy obowiązującej ustawy o przymusowym odpoczynku niedzielnym. Delegaci odnieśli wrażenie, że Naczelnik Państwa gotów jest uchronić kupców żydowskich przed ciężkiemi następstwami ustawy.

PRZYCZYNY UTRUDNIEŃ ŁADUNKOWYCH W GDAŃSKU.

Warszawa, 27. lutego.

(Telef.) (m) Wróciła tu z Gdańska specyalna komisya poselska złożona z pp. Rajcy, Łańcuckiego i Kowalczyka, oraz przedstawiciel kolei żelaznych, która to komisya badała na miejscu sytuacyę ładunkową i wyładowywanie przesyłek w porcie morskim, na dworcu w Gdańsku — oraz w porcie na Wiśle. W rozmowie z Waszym korespondentem posłowie oświadczyli, że **główną przyczyną utrudnień ładunkowych jest chaotyczna wysyłka towarów zakupionych zagranicą przez nasze ministerstwa, przetrzymywanie berlinek na miejscach ładunkowych, a głównie w Warszawie, brak węgla dla holowników, a wreszcie niedostateczne wykorzystywanie we właściwym czasie taboru kolejowego co wszystko bardzo znacznie opóźnia transporty do Polski.**

O UKARANIE WINNYCH WOJNY.

Warszawa, 27. lutego.

(Telef.) (m) Międzykoalicyjna komisya dla sprawy ukarania winowajców wojennych postanowiła przed żądaniem od Niemców postawienia przed sąd winnych, porozumieć się wprzód z przedstawicielami Polski, Rumunii i Jugosławii.

Warszawa, 27. lutego.

(Telef.) (m) Z Paryża donoszą: „Petit Journal“ podaje, że Niemcy zamierzają wysłać do państw ententy trybunał, celem przesłuchania świadków w sprawie winowajców wojny.

STRAJKI W GDAŃSKU ZABRONIONE!

Warszawa, 27 lutego.

(Telef.) (m) Komendant wojsk ententy w Gdańsku Tower wydał rozporządzenie zabraniające wszelkich strajków oraz agitacyi strajkowej w Gdańsku w przedsiębiorstwach mających zasadnicze znaczenie dla mieszkańców miasta.

ZREDUKOWANIE ŻANDARMERYI CZESKIEJ W CIESZYŃSKIEM.

Cieszyn, 27. lutego.

(PAT.) Na mocy rozporządzenia komisyi międzykoalicyjnej zredukowano liczbę żandarmeryi po stronie czeskiej do 480 osób, po stronie polskiej do 300 osób. Rozporządzenie to ma być wykonane do 10. marca b. r.

CZESI USIŁUJĄ PARALIŻOWAĆ AKCYĘ POLSKĄ.

Nowy Targ, 27. lutego.

(PAT.) Biuro pras. komitetu plebiscytowego spisko-orawskiego donosi: Wobec starań ze strony Polski o rozszerzenie plebiscytu na całą dolinę Popradu, to jest na cały okręg lubowelski i ke-

szmarski, rozpoczęli Czesi żywą agitacyę celem utrzymania w mocy pierwotnej uchwały Rady najwyższej.

INTRYGI BOBRYŃSKIEGO POWODEM USTĄPIENIA PILZA.

Warszawa, 27. lutego.

(Telef.) (m) Odwołanie p. Edwarda Pilza z Belgradu spowodowało charakterystyczne odgłosy w prasie serbskiej. Pisma Borones i Slovansky Narod, uchodzące za pisma półurzędowe, przypisują ustąpienie Pilza propagandzie rusofilskiej i intrygom hr. Bobryńskiego, rezydującego w Belgradzie. Dzienniki serbskie ostro atakują rząd jugosłowiański za ścisły stosunek z agentami Rosyi carskiej.

GEN. MILLNER OPUŚCIŁ POŁUD. ROSYĘ.

Warszawa, 27. lutego.

(Telef.) (m) Otrzymano tu wiadomość że północno-rosyjski rząd oraz generał angielski Millner przybyli na rosyjskim statku do łamania lodu do Hammerwest w Norwegii. Wraz z nimi przybyło około 1000 uchodźców Rosyan, Szwedów i Belgijczyków, którzy w ostatniej chwili zdołali się uratować przed bolszewikami.

WYBÓR ASQUITHA — ZWYCIĘSTWEM LIBERALIZMU NAD SOCYALIZMEM.

Kraków, 27. lutego.

(PAT.) Radio z Wiednia. „Times“ twierdzą, że wybór Asquitha jest wyrazem uczuć narodu dla koalicyi. Asquith oświadczył w swej mowie, że wybór jego oznacza zwycięstwo liberalizmu nad socyalizmem.

NADESŁANE.

† Władysław Adolf Inlaender

Lwów, 28. lutego.

(s-i) Niemal, że w zapomnieniu zupełnem zmarł wśród nas jeden z najstarszych wiekiem publicystów polskich, co przez długi szereg lat spełniał sumiennie ciężki i żmudny obowiązek informatora prasy polskiej o tem, co dzieje się w największych centrach świata, a zarazem cicerone niezrównanego, który prasę zagraniczną stale zasilał artykułami, traktującymi o sprawach polskich. A że płodny był i pracowity, jak rzadko który dziennikarz — tedy nie dziw, że mógł odejść z pośród nas z przeświadczeniem, iż czasu ani zdolności nie zmarnował.

Urodzony w roku 1852 bardzo młodo wstępuje w skład redakcyi „Dziennika Polskiego“, który był wówczas organem szczerze demokratycznym. I odtąd przez całe życie i wówczas gdy zasilał ten dziennik korespondencyami wiedeńskiemi i wtedy, gdy dawał obrazki z nad Sekwany, nie zerwał ani na chwilę stałego kontaktu z pismem, którego był jednym z najdzielniejszych współpracowników.

Ocenę należytą zdolności swoich znalazł w Paryżu, o czem świadczyła okoliczność znamienna, że gdy przeniósł się na stałe do Wiednia — wracał tam w charakterze stałego korespondenta jednego z najw. dzien. paryskich „Tempsa“. Zżyty z reprezentacyą polską nad Dunajem, stały bywalec parlamentu austryackiego informuje przez długie lata w setkach artykułów i korespondencyi wiedeńskich liczne dzienniki i pisma peryodyczne polskie we wszystkich zaborach, skłaniając się zaś do kierunku konserwatywnego ozdabia swojemi pracami łamy: „Czasu“ „Słowa“ (warszawskiego) i petersburskiego „Kraju“.

Mimo ogromnie płodnej działalności publicystycznej potrafił zmarły zawsze we wszystkich okresach swojej działalności, znaleźć czas na współpracownictwo żmudne, czy to w wydanym we Wiedniu do spółki z śp. prof. Franciszkiem Konarskim i prof. dr. Zipperem kieszonkowym słowniku polsko-niemieckim i niemiecko-polskim, którego „magna pars fuit“, czy też w tak spopularyzowanych u nas „Dziejach Polski“, wydanych przez Bondego.

Niedługo przed wojną światową przeniósł się na stały pobyt do Lwowa, żył zaś tak bezgłośnie, że o jego pobycie wśród nas mało kto wiedział, choć był on jednym z założycieli „Towarzystwa dziennikarzy polskich“. Pracowity mrówek swój żywot zamknął 68 rokiem życia, strudzony bardzo. Zmarł w zaciszu domowem 27. bm. tak, że klepsydry, jakie ukazały się na murach miasta, były dla wielu jego kolegów po piórze przykrą niespodzianką. Pogrzeb jego odbędzie się 29. lutego o godz. 2 popoł. z kaplicy Boimów do grobowca familijnego na cmentarzu łyczakowskim. R. i. p.!

NADESŁANE.

KRONIKA

Repertuar Teatru miejskiego.

W sobotę, 28 lutego o godz. 3-ciej po połud. „Madame Sans-Gene“ kom. w 4 aktach W. Sardou, w niezmienionej obsadzie.

W sobotę, 28 lutego o godz. 7-mej wieczór: „Róża Stambułu“ operetka w 3 aktach L. Falla, z pp. Miłowską, Bogdanowiczówna, Kuligowskim, Polańskim i Justianem.

W niedzielę, 29 lutego o godz. 3-ciej po połud. „Traviata“, opera Verdiego z p. Bandrowską w roli tytułowej.

W niedzielę, 29 lutego o godz. 7-mej wiecz. po raz 6-ty „Asystent“ sztuka w 3 aktach Gabr. Zapolskiej.

W poniedziałek, 1 marca o godz. 7-mej wiecz „Eros i Psyche“ opera Różyckiego w niezmienionej obsadzie.

Wtorek, 2. marca o godz. 7-mej po raz pierwszy „Panny“ sztuka w 4 aktach P. Wolfa i Gastona Leroux z pp. Hałacińską, Jankowską, Lichtenstein, Łozińską, Michnowską, Niemirycz-Żmijewską, Bieleckim, Czakim, Frączkowskim, Kozłowskim, Michułowiczem i Nowackim w rolach głównych

We środę, 3. marca o godz. 7-mej wiecz. po raz 7-my „Asystent“, sztuka w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej.

—o—

Repertuar Teatru wodewilowego.

(gmach ul. Ossolińskich 10.).

(Bilety wcześniej w perfumeryi Stoińskiego ul. Legionów l. 1). 2039

Od czwartku 26 do niedzieli 29 lutego o godz. 7.30 wieczór: Gościnny występ tancerki Olgi Żelskiej; tańce klasyczne: taniec węża; „Roztrzepana Kazunia“, farsa; „Wesoła trójka“ w 1 akc.; „Węglarze“, operetka w 1 akcie.

Niedziela, 29 lutego o godz. 4 po południu. „Onufry“, farsa; „Kalejdoskop“; balet z Olgą Żelską; „Tajemnice restauracyi“, operetka.

Poniedziałek, 1 marca o godz. 7.30 wieczór premiera nowego programu: Wittich-Nowicki, duet taneczny wszechświatowej sławy: „Paskarze“, sketch lokalny; „Aptekarz w kłopotach“, operetka; tancerka Żelska.

P. T. Prenumeratorów „Gazety Wieczornej“ i „Gazety Porannej“ prosimy o bezzwłoczne wpłacenie prenumeraty za miesiąc marzec a to tem pewniej, że tym Prenumeratorom, którzy prenumeraty nowej wraz z ewentualną zaległością nie wpłacą najdalej do dnia 5. marca b. r. zniewoleni będziemy wstrzymać w tymże dniu dalszą dostawę względnie wysyłkę gazety.

—o—

Zarządzenie na terenach rewindykacyjnych. (PAT.) Prezydent miasta Grudziądza zarządził, że od 1. kwietnia br. wszystkie sklepy mają wywiesić szyldy z polskimi napisami. Obok polskiego tekstu w dolnej części szyldu może być napis w języku obcym, będący dosłownem tłumaczeniem tekstu polskiego. — Dzienniki donoszą z Wrocławia że komisya międzysojusznicza na Górnym Śląsku usunęła niemiecką „Sicherheitswehr“ i miejscowości nazwanej przez Niemców „Hindenburg“ przywróciła polską nazwę Zabrze. Prasa niemiecka podnosi alarm, że komisya koalicyjna przekroczyła w ten sposób swoją kompetencyę.

Nowy Jork — blizko 9 milionowem miastem. (PAT.) Wedle ostatniego spisu ludności w Nowym Jorku, miasto to wraz z Jersey i Westchester liczy 8 i pół miliona mieszkańców

Gen. Gołogórski opuszcza Lwów. Pierwszy dowódca O. G. Lwów, gen. porucznik inż. Emil Gołogórski opuszcza swoje stanowisko, ażeby objąć kierownictwo Dep. Techn. Min. Spr. Wojsk. Miejsce ustępującego zajmie dotychczasowy jego zastępca gen. por. Adam Nowotny. Okręg Gen. powstał z rozkazu M. S. Wojsk. w czasie bojów z Ukraińcami, gdy wszystko dokoła było zniszczone, władze nie funkcyonowały, koleje, poczty i telegrafy były unieruchomione. Nowy dowódca z niezwykłą gorliwością przeprowadził dokładną organizacyę O. G., pod jego przewodnictwem sformowano baony zapasowe, ustanowiono Komendy uzupełnień, Dowództwa placów i t. d., przeprowadzono pobory rekruta i objęto działalnością szereg miejscowości. Dowódca O. G. przyłożył do tych wszystkich spraw swą silną, spokojną i troskliwą rękę. W rozkazie z dnia 29 lutego żegna gen. Gołogórski bohaterskie miasto Lwów, oficerów, urzędników, żołnierzy, członków MSO., Ochotn. Legię Kobiecą i wszystkich mieszkańców z prośbą, by silnie i wiernie stał przy Ojczyźnie i poświęcili całą swą pracę dla dobra budującego się Państwa.

(zet) **Wiadomości osobiste.** Miło nam podzielić się z czytelnikami wiadomością, iż tyle ceniony przez szerokie koła publiczności nasz współpracownik, a znany poeta i powieściopisarz p. Henryk

Zbierzchowski został zamianowany sekretarzem skarbu w VIII klasie rangi. Bawiącemu chwilowo poza Lwowem koledze zasyłamy na tej drodze serdeczne gratulacye.

(zet) **Wiosenna iście ulewa** nawiedziła nasze miasto ubiegłej nocy. Około godz. 12-tej potoki dżdżu ciepłego połączyły strugami niebo z ziemią, zamieniając ulice wraz z chodnikami w jedno nie do przebrnięcia morze. Wobec zatkania niektórych kanałów całe ulice stanęły pod wodą, która przelewała swój nadmiar przez okna piwniczne, sprawiając przykre niespodzianki właścicielom piwnic i mieszkańcom suteren. Jedną tylko korzyść będziemy mieli z tego ulewnego deszczu, tę mianowicie, że śnieg i skorupy lodowe na chodnikach stają chyba do rana.

(—) **Wartość marki polskiej u... Polaka.** W numerze 5061 „Gazety Porannej“ z 4 bm. umieściliśmy notatkę pod powyższym tytułem z protokołów policyjnych. Wówczas w doniesieniu do policyi Jan Barański, sierżant, zarzucił Kazimierzowi Maksymowiczowi, właścicielowi sklepu przy ul. Sokoła 1, że ten nie chciał przyjąć marki polskiej jako zapłaty za zakupiony u niego chleb. Obecnie, jak stwierdziliśmy, Barański przyznał, że poczynił doniesienie nieprawdziwe, cofnął je i za krzywdę wyrządzoną przeprosił Maksymowicza w obecności prowadzącego tę sprawę komisarza policyi.

(—) **Okradziona staruszka.** Staruszka usługująca w publicznym ustępie przy ul. Łyczakowskiej, koło pl. św. Antoniego, kartką przybitą wewnątrz „pawilonu“ prosiła publiczność o wsparcie z powodu ciężkich obecnie dla niej czasów. Pod kartką umieściła nawet puszkę, do której litościwa publiczność rzucała datki. Przed kilku dniami jakiś drab rozbił ową puszkę i zabrał z niej zawartość.

(—) **Kradzież strychowa.** Z zamkniętego strychu realności przy ul. Supińskiego l. 22, skradziono na szkodę Michała Czyżewskiego kilkanaście rzemieni i 12 worków wartości 1400 kor. Z tego samego strychu po rozbiciu kłódki skradziono także Helenie Kunze bieliznę wartości 4.600 kor.

(—) **Co z prowincyi kupują we Lwowie?** Marya Pilińska z Komarna przyjechała wczoraj do Lwowa na kupno. W połud. koszyk Pilińskiej był już pełny, jednak postanowiła ona jeszcze nabyć materyę i w tym celu udała się na pl. Krakowski, gdzie na tak zwanych „Opałkach“, postawiwszy koszyk koło lady, zaczęła przeglądać i targować towar. Targu z właścicielką „bazaru pod gołem niebem“ nie dobiła, więc postanowiła zadowolić się kupionemi już rzeczami. Ku nie małemu jednak zdziwieniu przekonała się, że podczas targu skradł jej ktoś koszyk. A były w nim: złoty łańcuszek z medalionikiem, srebrna broszka, sukienka granatowa, biała bluzka, prześcieradło, kilka kgr. grysiku, mydła i. t. d. Skradzione rzeczy Pilińska kupiła płacąc za nie przeszło 3000 kor.

(—) **Kradzieże kieszonkowe.** Pudełeczko z kartką zastawniczą i 150 mark. skradziono wczoraj na pl. Krakowskim z kieszeni palta Anieli Wołowskiej. — Wiktoryę Paraszczuk aresztowano wczoraj w Rynku za kradzież pugilaresu z 166 K, na szkodę Maryi Tref. — Na pl. Krakowskim aresztowano wczoraj Arona Jaktera false Schindlera z Bełza za kradzież kieszonkową, dokonaną na szkodę Marcina Klucznego. Jakter skradł Klucznemu portfel z 100 mark. i 7 kor. Aresztowanym odebrano łupy oddano poszkodowanym.

KOMUNIKATY.

Wiec pocztowców odbędzie się 28. bm. o godz. 6 wieczór, w lokalu „Kuchni urzędniczej“ w pasażu Mikolascha.

Złote gody na scenie „Gwiazdy“. W niedzielę 29. bm. odbędzie się na scenie „Gwiazdy“ uroczyste przedstawienie dla uczczenia pracy amatorskiej Waleryana Gürschinga w ciągu 50 lat istnienia tej sceny. Wydział zaprasza dawnych amatorów sceny „Gwiazdy“ do wzięcia udziału w tej uroczystości. Odegrana będzie sztuka ludowa: „Okrężne“ i komedyjka „O Józię“. Początek o g. 7 wieczór.

—o—

Jeden z „doubles espions“ przed sądem.

Akt oskarżenia. — Dowody winy osk. Łechkiej. — Oskarżona zmienia dyametralnie swoje zeznania. — „Jest ta, co chodzi za szpiega“! — Wątpliwa przynależność narodowa Łechkiej. — Wyrok.

Lwów, 28. lutego.

(zet) Przed trybunałem DOG., któremu przewodniczył maj.-aud. Plahner, a w którym jako wotant zasiadał kap. Stampfl, a jako asesorowie: ppor. Meissner i podofic. Sekurski i Chybił, stanęła wczoraj o godz. 11 przedpoł. Olga Irena Łechka, licząca lat 18, Rusinka, uczennica seminaryum nauczycielskiego, obwiniona o zbrodnię szpiegostwa z par. 321 w. u. k. i zbrodnię przeciw sile zbrojnej państwa z par. 327 w. u. k. Oskarżoną bronił mec. dr. L Chotiner.

Z aktu oskarżenia, który popierał prok. maj. dr. Róg, wynika, że czyny szpiegowskie oskarżonej polegały na donoszeniu władzom wojskowym ruskim wiadomości, które z natury rzeczy przedstawiały dla nich wartość w owym czasie. Było to w lutym i marcu ub. r., kiedy Lwów, oblęgany przez Rusinów przechodził ciężką próbę z powodu braku żywności, opału, amunicyi i posiłków, braku światła i wody, wreszcie chorób, wywołanych głodem, zimnem i zarazą.

Za winą oskarżonej przemawiają następujące okoliczności:

1) W czasie między 13. lutym a 8. marcem 1919 roku była obwiniona

trzykrotnie w Brzuchowicach w komendzie ruskiej,

gdzie ją przyjmowali oficerowie ruscy;

2) trzykrotnie przeszła bojową linię polską;

3) dostarczała Rusinom dzienników lwowskich, a tem samem udzielała wiadomości o tych wszystkich stosunkach i przedmiotach, które musiały pozostać tajemnicą dla nieprzyjaciela;

4) wdawała się w porozumienie z nieprzyjacielem w czasie wojny pod pozorem przenoszenia prowiantów, a

przemycaną korespondencyę ukrywała w bucikach

by uszła uwagi placówek polskich;

5) dla tem łatwiejszego wprowadzenia w błąd placówek polskich podjęła się pozornie w jednym wypadku udzielenia wiadomości placówkom polskim o stosunkach w wojsku ruskiem;

6) dwukrotnie niepostrzeżenie przeszła linię straży polskich;

7) przez żołnierzy ruskich była wprost

uważana za szpiega ruskiego.

Wszystko to dowodzi, że pomagała nieprzyjacielowi i była z nim w porozumieniu, a nadto udzielała Polakom fałszywych wiadomości po powrocie ze strony ruskiej, tedy można ją zaliczyć do t. zw.

„doubles espions“

bo udzielanie fałszywych wiadomości miało na celu szkodzenie armii polskiej, równocześnie pomaganie w tej formie armii ruskiej, a wprowadzanie w błąd władz polskich zapewnienie sobie u nich bezkarności.

Po odczytaniu aktu oskarżenia nastąpiło przesłuchanie osk. Łechkiej, której zeznania obecne różnią się w niejednem z zeznaniami, złożonemi w śledztwie. Chwilami wzruszenie tamuje głos tej sympatycznej brunetce, która w tak młodym wieku znalazła się na ławie oskarżonych pod zarzutem najohydniejszej zbrodni, jaką zna wojsk. kodeks karny. Naogół zaprzecza, jakoby informowała Rusinów o szczegółach wojskowego położenia we Lwowie, mówiła tylko rzeczy ogólnie znane wszystkim, a bynajmniej nie szpiegowała.

Na pytanie przew. maj. Plahnera, dlaczego w śledztwie przeczyła wszystkiemu, nawet mówiącym jej do oczu świadkom, odpowiada oskarżona, iż trzymała się tej taktyki sądząc, że spowoduje nią zastanowienie śledztwa.

Wobec tak gruntownej zmiany zeznań prok. maj. dr. Róg stawia wniosek na odesłanie sprawy z powrotem do sędziego śledczego, czemu się sprzeciwia obrońca, wszelako trybunał postanowił narazie prowadzić rozprawę w dalszym ciągu, poczem przystąpiono do przesłuchania świadków.

Pierwszy zeznaje św. por. Adamczyk rzeczy obojętne dla sprawy. Św. Karolina Düll zeznaje, iż żołnierz ruski powiedział jej raz po przybyciu osk. Łechkiej:

„Jest ta, co chodzi za szpiega!“

Prok. dr. Róg (do oskarżonej): A jak sobie wytłómaczyć, że oficerowie ruscy zaprosili panią zaraz na kolacyę?

Osk. Łechka: Miałam tam znajomego oficera.

Po przesłuchaniu reszty świadków, jacy zjawili się na rozprawie, odczytano jeszcze zeznania dwu świadków, którzy nie stawili się osobiście do rozprawy. Oskarżona popłakuje przez cały czas. Z zeznań tych okazuje się, że oskarżona po przytrzymaniu jej przez patrol polski

oświadczyła, że jest Polką, chociaż przyznaje się do narodowości ruskiej.

Po zamknięciu postępowania dowodowego zabrał głos prok. maj. dr. Róg. Z świetnego przemówienia godzi się podkreślić ten moment, w którym mowca zaznaczył, iż

szpiegom, złapanym na uczynku tylko Polacy nie strzelali na miejscu w łeb.

Z kolei przemówił obr. dr. Chotiner, poczem trybunał udał się na naradę, z której wyszedł z wyrokiem, uwalniającym osk. Łechką od winy i kary dla braku rzeczywistych dowodów winy.

Prokurator zgłosił zażalenie nieważności, wobec czego Łechką zatrzymano nadal w areszcie śledczym.

Jak „wojsko ruskie“ rabowało?

Lwów, 28. lutego.

(zet) W „Gazecie Porannej“ z 19 bm. zamieściliśmy sprawozdanie z rozprawy karnej, jaka toczyła się przed senatem wzmocnionym tutejszego sądu karnego przeciwko dwom chłopom ruskim z Dzibułek, a to: Ołeksie Hałaniukowi i Ołeksie Horbaczowi o zbrodnię: rabunku, kradzieży, gwałtu publicznego przez ograniczenie wolności osobistej, wymuszenie i niebezpieczne pogróżki, których dopuścili się oni podczas inwazyi ruskiej na spokojnej ludności. Wówczas jednak z powodu niejawienia się świadków rozprawy dokończyć nie zdołano i znalazła ona w dniu dzisiejszym swój epilog przed trybunałem wzmocnionym, w którego skład wchodzili: sędzia Dworzak, jako przewodniczący oraz wotanci: sęd. Niewiadomski, Nechay, Fida, dr. Żywicki i Lorenz. — Oskarżał prokurator dr. Paklikowski, bronili: osk. Hałaniuka dr. Macieliński, zaś osk. Horbaza dr. Mehrer

Na rozprawie dzisiejszej przesłuchano dalszych 2 świadków, którzy jak i poprzedni świadkowie, zeznawali dla oskarżonych obciążająco. O godz. 12.30 po dłuższej naradzie trybunału zapadł wyrok, skazujący

oskarżonego Hałaniuka na 5 lat ciężkiego więzienia

z obostrzeniami za zbrodnię wymuszenia, kradzieży częścią usiłowanej, częścią dokonanej, niebezpiecznych pogróżek i ukrócenia wolności osobistej, zaś

oskarżonego Horbacza na półtora roku ciężkiego więzienia

za zbrodnię gwałtu publicznego. Przytem uchwalił trybunał zastosować do skazanych amnestyę Naczelnika Państwa, wedle której jedna trzecia część zostaje im darowana, a nadto wliczono im do kary areszt śledczy, w jakim przebywają od lipca ub. r.

Obaj oskarżeni przyjęli wyrok w zasadzie — zgłosili jedynie odwołanie z powodu wysokiego wymiaru kary.

Bojówka ukraińska w Rzęśnie ruskiej.

Lwów, 28. lutego.

(zet) Pod przewodnictwem kap.-audyt. dra Adolfa Sowilskiego sądził wczoraj trybunał wojskowy na Zamarstynowie, w skład którego wchodzili: jako wotanci ppor. Latoszyński, jako asesorowie: jedn.-ochotnik Z. Hahn i jedn. st. żołnierz B.

Hammerschmidt gospodarza z Rzęsny Ruskiej Michała Karpińca o to, że po przewrocie listopadowym 1918 r. zorganizował z włościan w Rzęśni Ruskiej milicyę, która wobec bliskości frontu stanowiła równocześnie bojówkę, biorącą czynny udział w walkach z wojskiem polskiem, uzbroił tę bojówkę w przywiezione przez siebie ze Lwowa karabiny, rozwinął wśród włościan w Rzęśnie Ruskiej intensywną agitacyę za wstępowaniem do wojska ruskiego — w zamiarze przysporzenia armii ruskiej korzyści i równoczesnego przyczynienia armii polskiej szkody, czem dopuścił się zbrodni z § 327 w. u. k.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przez prokuratora majora-audytora dra F. Godowskiego, przesłuchano naprzód obwinionego Karpińca, a następnie długi szereg świadków. Wreszcie po krótkiej a dobitnie wykazującej niewinność oskarżonego przemowie mec. dra Wołoszyna wydał trybunał wyrok uwalniający.

Kwieciński i Krokowski zbiegli do Rumunii!

Lwów, 28. lutego.

(zet) Zasądzonych niedawno w procesie o nadużycia gumowe por. Kwiecińskiego i mec. dra Krokowskiego przewieziono po prawomocności wyroku do więzienia stanisławowskiego.

Widocznie pobyt tamże niezbyt im się podobał, skoro — jak dowiadujemy się ze sfer kompetentnych — obaj zasądzeni, nie czekając na zapowiadane wznowienie procesu zdołali wydostać się jakimś sposobem z więzienia i umknęli w kierunku granicy rumuńskiej.

Wykrycie prywatnego magazynu mundurów wojskowych.

Lwów, 28. lutego.

Komenda M. s. O. dzielnicy II dowiedziała się poufnie, że niejaki Joachim Wurm, zamieszkały przy ul. Krasickich l. 7 otrzymuje codziennie przesyłki pocztowe 10 do 15 pakunków, zawierające mundury wojskowe. Przeprowadzono rewizyę u wyż wymienionego i znaleziono

13 par spodni wojskowych, oraz 6 bali ubrań wojskowych,

nadeszłych z poczty: Przesłuchany Wurm zapodał iż ubrania te nie są jego własnością, lecz są zakupione przez niejaką Deborę Janczer, zamieszkałą przy ul. Smoczej l. 10, zaś pakiety przychodzą pod jego adresem, gdyż o to Debora Janczer go prosiła i jej syn po kilka pakietów od niego do domu zabiera. Na skutek tego tłumaczenia udano się z Wurmem na pl. Solskich gdzie tenże ma kram z ubraniami, lecz tam nic nie znaleziono. Przeprowadzona bezpośrednio potem rewizya u Debory Janczer przy ul. Smoczej l. 10 przyniosła w rezultacie

20 par spodni, 9 bluz, 1 płaszcz wojskowy i 2 wojskowe derki.

W mieszkaniu Debory Janczer zastano 2 pomocników krawieckich i 1 pomocnicę zajętych przerabianiem mundurów wojskowych na cywilne. Przesłuchana Debora Janczer oraz jej syn zapodali że tak zakwestyonowane u nich i u Wurma — jakoteż nadejść mające ubrania wojskowe, zakupili u niejakiego J. Raaba w Jarosławiu za kwotę 186.000 koron, jako mundury rzekomo byłej służby tramwaju elektrycznego w Wiedniu. O odkryciu tem zawiadomiono niezwłocznie oficera dyżurnego w Dowództwie miasta i placu, oraz Intendanturę D. O. G. przy ul. Ochronek l. 4, która poleciła

mundury te jako bezsprzecznie wojskowe austryackie zająć.

Ponieważ spodziewano się, że w magazynach Urzędu pocztowego znajdować się będą dalsze pakiety, udano się do dyrektora tego Urzędu i zakwestyonowano tam w magazynach 50 bali ubrań adresowane do Debory Janczar a nadane przez J. Raaba w Jarosławiu. Tę posyłkę zajęła również Intendantura D. O. G., która też zarządziła energiczne dalsze dochodzenie w tej sprawie.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 27 lutego.

Waluta Koronowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	płacą	żądają
Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	600·—	—·—
Bank hipoteczny galic. 400—28	750·—	—·—
Bank hipot. zemelny 400—24	485·—	—·—
Bank powszechny kredytowy 200—10	305·—	—·—
Bank przemysłowy 400—20	620·—	—·—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—24	555·—	—·—

II. Akcya Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. browarów lwowskich 500—60	1000·—	—·—
Tow. akc. Chodorów zredukowane 200—0	500·—	510·—
Tow. akc. fabr. kart 200—6	325·—	—·—
Tow. akc. Gafota 200—0	325·—	—·—
Tow. akc. Górka 200—14	1000·—	—·—
Polska nafta M. 500	1330·—	—·—
Polskie Tow. handlowe 200·—	470·—	—·—
Tow. akc. Przeworsk 1000—80	2500·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	500·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza" 200—6	300·—	—·—
Tow. akc. Wanę 200—0	275·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski 200—10	1100·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—14	460·—	—·—

Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżąc.)

Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	100·—	101·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	103·—	104·—
Bank hip. gal. 4 prc.	101·—	102·—
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	103·—	104·—
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	104·—	105·—
Bank kraj. gal. 4 prc.	101·—	102·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	106·—	107.—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	101·—	102.—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	102·—	103·—

Obligi za 100 kor. (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	103·50	104·50
Komun. Banku kraj. 4 prc.	97·50	98·50
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	97·50	98·50
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	99·—	100·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	99·50	100·50
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	99·50	100·50
Poż. kraj. galic. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	99·—	100·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	100·—	101·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	100·—	101·—
Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900 i 1911 4 prc.	93·50	94·50

Waluty.

Ruble carskie (po 100)	230·—	250·—
„ „ (po 500)	235·—	255·—
„ „ drobne	210·—	230·—
Ruble Dumskie (po 1000)	65·—	75·—
„ dumskie (po 250)	55·—	65.—
Karbowańce (po 1000)	—·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyższe)	18·—	22·—
100 franków franc.	1400·—	1600·—
100 franków szwajc.	3500·—	3700·—
1 funt szterlingów	600·—	700·—
1 dolar ameryk.	190·—	—·—
1 dolar kanad.	165·—	—·—
100 marek niem.	255·—	275·—
100 lei rumuńskich	310·—	330·—
Liry włoskie	1100·—	—·—

Dewizy.

Wypłata dewiz Londyn	650— 750	
„ „ Paryż	1400—1600	—
„ „ Zurych	3500—3700	
„ „ Pragę	235— 255	—
„ „ Wiedeń	75— 85	—
„ „ Berlin	250— 270	—

Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

KOMUNIKATY.

Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie ogłasza, że ci pracownicy b. austr. kolei państwowych, mający prawo swojszczyzny w jednej z gmin dawnego zaboru austryackiego, wchodzącego obecnie w skład Rzeczypospolitej Polskiej, którzy po zamachu stanu w listopadzie 1918 roku pozostali w służbie przy b. zarządzie kolei ukraińskich, a którzy dotychczas nie wnieśli ustnej lub pisemnej prośby o dopuszczenie do służby przy P. K. P., mogą to uczynić jeszcze obecnie, najpóźniej jednak do dnia 15. marca b. r. włącznie. 20575

Podań, wniesionych po upływie powyższego terminu, nie będzie się wcale rozpatrywać.

—o—

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

LB. 427/20. We Lwowie, d. 27 lutego 1920.

Podrożenie ceny nafty.

Odnośnie do komunikatu z dnia 23. lutego 1920 r. LB. 411 w sprawie rozdziału nafty między mieszkańców na miesiąc luty — podaje Magistrat do publicznej wiadomości, że ogłoszona w tym komunikacie cena nafty za 1 litr korona 70 halerzy — odnosi się tylko do zapasów nafty, pozostałych w sklepach rejonowych z poprzednich transportów.

Począwszy od dnia 23. lutego b. r. została cena nafty znacznie podwyższona, a kupcy, którzy pobrali już naftę z nowego transportu, mają się wstrzymać z jej rozsprzedażą aż do ostatecznego ustalenia ceny, co nastąpi niebawem i zostanie podane do publicznej wiadomości osobnym komunikatem. 20618

Biały chleb i mąka.

Na karty chlebowe Nr. 2 — obowiązujące w tygodniu od 29. lutego do 6. marca — sprzedawać będą sklepy miejskie, rejonowe i konsumy chleb z mąki białej na rozczynie z mąki żytniej o wadze 800 gramów na osobę po cenie **5 koron** za bochenek.

Równocześnie wydaje się do sprzedaży pewną ilość mąki białej, którą publiczność w miarę zapasów w sklepach będzie mogła nabywać zamiast chleba w ilości po pół kilograma na osobę na karty chlebowe Nr. 2, w cenie **5·60 koron** za kilogram, prócz kosztów opakowania.

20619 **Miejski Zakład aprowizacyjny**

Konkurs.

Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie rozpisuje niniejszem konkurs na większą liczbę posad urzędniczych w działach służby inżynierskiej i konceptowej.

Ubiegający się o te posady muszą wykazać następujące warunki:

1. Obywatelstwo polskie, względnie przynależność do jednej z gmin byl. zaboru austryackiego, pruskiego lub rosyjskiego.
2. Nieprzekroczony 35 rok życia.
3. Zdolność fizyczną do pełnienia służby kolejowej (zdolność tę stwierdza lekarz kolejowy).
4. Nieposzlakowany charakter.
5. Ukończone studya prawnicze (absolutoryum i trzy egzamina państwowe z pomyślnym wynikiem), lub też ukończone studya techniczne na wydziale inżynierskim lub na wydziale budowy maszyn (absolutoryum i dwa egzamina państw. z pomyślnym wynikiem).

Również jako urzędnicy techniczni znajdą przyjęcie ukończeni słuchacze szkół przemysłowych działu budowlanego (architektury) lub maszynowego.

Kandydaci, posiadający powyższe warunki, otrzymają stosownie do wykazanych studyów i ewentualnej praktyki w dotychczasowym zawodzie stanowisko z uposażeniem przywiązanem od IX. do VII. kategoryi służbowej według norm obowiązujących na razie w Małopolsce.

Uposażenie to składa się z płacy zasadniczej, dodatku na komorne, trojakich dodatków drożyźnianych, tudzież z przyznanego w ostatnim czasie dodatku, wynoszącego 60 do 100 proc całego uposażenia.

Wszyscy kandydaci muszą się zobowiązać do złożenia w przeciągu roku od chwili wstąpienia do służby kolejowej przepisanych trzech egzaminów zawodowych, gdyż w razie bezowocnego upływu tego czasokresu, nastąpiłoby rozwiązanie stosunku służbowego.

Zarząd kolei państwowych zastrzega sobie na przeciąg dwóch lat prawo rozwiązania stosunku służbowego za trzymiesięcznem wypowiedzeniem.

Ponadto przyjmie Dyrekcya kolei państwowych celem wyszkolenia we wszystkich działach służby kolejowej większą liczbę kandydatów na urzędników z wykształceniem średniem (matura wyższego gimnazyum lub wyższej szkoły realnej), których stabilizacya w X. klasie służbowej będzie mogła nastąpić w razie dodatniego wyniku praktyki i złożenia przepisanych egzaminów fachowych po jednym i pół roku.

Poszukiwani są również kandydaci na podurzędników dla służby stacyjnej z ukończoną niższą szkołą średnią i szkołą wydziałową (4 klasy niższego gimnazyum lub niższej szkoły realnej, względnie 3 kl. szkoły wydziałowej).

Warunkiem przyjęcia dla tych ostatnich jest ukończony 18 rok życia i złożenie z dobrym wynikiem egzaminu wstępnego.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić do Wydziału dla spraw osobistych Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie, najpóźniej do dnia 15. marca 1920 r. 20330

Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

Wolne posady.

W instytucie kosmetycznym Mra LESZKA SŁADOWSKIEGO we Lwowie, Hotel George'a, ul. Akademicka l. 2, z dniem 1-go marca są następujące posady do obsadzenia:

1. KIEROWNICZKI INSTYTUTU z płacą M. p. 2.000 miesięcznie.
2. MANICURZYSTKI PIERWSZEJ z płacą M. p. 1.500 miesięcznie.
3. MANICURZYSTKI DRUGIEJ z płacą M. p. 1.000 miesięcznie.

Reflektantki, Polki, na rowyższe posady posiadać winne, obok warunków zewnętrznych, dokładną wiadomość masowania twarzy i pielęgnowania urody kobiecej, względnie dokładną umiejętność czyszczenia paznogci (Manicure). 2046

KONKURS

—o—

Na podstawie rozporządzenia M. S. Wojsk. L. D. G. 1835/20 G. 7, rozpisuje Intendantura D. O. G. Lwów konkurs

na obuwie żołnierskie

Zaznacza się, że obuwie może być zakupywane tylko w obrębie D. O. G. Lwów.

Oferty mają być wnoszone do Int. D. O. G. Lwów.

Bliższych informacyi można zasięgnąć codziennie w referacie ekwipunkowym int. D. O. G. w czasie od 13 do 14 godz. 20595

Dr. M. POPIELSKA sekund. szpitala św. Zofii, ordynuje w chorobach dzieci i wewn. od 3—5, Senatorska 5, I. piętro. 20415

Dostawa maszyn elektrycznych oraz **urządzenia elektryczne** 20525 uskutecznia materyałem pokojowym firma: **„TECHNIKA", Lwów, ul. Lenartowicza l. 12.**

WARSZTAT MECHANICZNY. Specyalista maszyn do szycia, długoletni mechanik firmy Singera **S. GOLDWASSER** otworzył warsztat mechaniczny przy ul. Zamarstynowskiej l. 20 i uprasza Szanowną P. T. Publiczność o łaskawe odwiedziny. Prow. uskuteczniam naprawy jak najszybciej. 20533

Praktykant lub ekspedyentka religii katolickiej, potrzebni zaraz do handlu galanteryjnego pod firmą: „Sfinx", ul. Legionów 5. 20635

CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ!

ZAWIADOMIENIE.

Zarząd Mleczarni Łuczanowickiej **Władysł. hr. Mycielskiego w Krakowie** zawiadamia dotychczasowych odbiorców, że z dniem 15 lutego b. r. powierzył **GENERALNE ZASTĘPSTWO** firmie

Stan. Buczkowski i Sp. (DOM HANDLOWY) 20621-b

we Lwowie, Chodorowskiego 11

Żądać oferty na bryndzę wiosenną i sery.

URZĄDZENIA GAZOWE, WODOCIĄGOWE I SANITARNE CENTRALNE OGRZEWANIA wykonuje ZAKŁAD INSTALACYJNY

ZYGFRYDA BASSA LWÓW, SZAJNOCHY 3. 20269

Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie

20545

Oddział we Lwowie, Kopernika 21.

Instytucya Centralna w Warszawie, Oddziały w: Drohobyczu, Łomży, Siedlcach, Stanisławowie, Białej-Podlaskiej, Białymstoku, Brześciu-Lit., Grajewie, Międzyrzeczu, Mińsku Litewskim.

Załatwia wszelkie w zakres bankowości wchodzące operacye, wydaje przekazy na wszystkie miejscowości w kraju a specyalnie na Gdańsk, Paryż, Zurych, Pragę czeską, Wiedeń, Berlin, Lipsk i inne miejscowości położone w Niemczech.

Przyjmuje także korony jak i marki p. na książeczki wkład. na 4%

Wszystkim Obywatelom bezpłatnie wysyła się dokładny prospekt o jedynem w swoim rodzaju, wielkiem, pamiątkowem, ilustrow. wydawnictwie, mającem współczesne znaczenie i niezbędnem każdemu Obywatelowi Polskiemu „ODRODZENIE POLSKI" Warszawa, Boduena 1, telef. 116-61. 21106

IGŁY do maszyn pończoszniczych sprzedaje hurtowo 19939 **Fabryczny skład części do maszyn do szycia Józef GOLDMAN,** Warszawa, ul. Śniadeckich Nr. 6 (daw. Kaliksta) tel. 268-71

WOZY

SIECZKARNIE, MŁYNKI, BRONY, KIERATY, ULE WYRABIA MASOWO

„OŚWIĘCIM" FABRYKA MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH W OŚWIĘCIMIU (Małopolska). 18767

COLOSSEUM

Codziennie o godz. 7·30. — TRUPA LILIPUTÓW, ZENAR i BROS, akrobaci ZALESKI i SZARPIŃSKA, tancerki. HELA MALINOWSKA, DINA KENIG, 2 OHOE, PIPS i COPS, ARTENS, RUDI i PEPI, 10 DNI W KOZIE, farsa. 14 ATRAKCYJ! 20724

W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godzinie 4 po połedniu i o g. 7·30 wiecz. — Bilety wcześniej do nabycia w składzie papieru S. GABRIELA, ul. Legionów 9

Nakładem „Spółki Akcyjnej wydawniczej". Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa" ul. Sobola 6.
Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI